KURJER WARSZAWSKI

D. 14. Grudnia. — Rok 1840. Poniedziałek. № 332. Jutro, Ś. Walerjan, Ireneusz, Euzebjusz. Ostatnia Kwadra.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą J. *Hajdena*. — Wczoraj w południe pod przewodnictwem JW. Jenerała iazdy, Członka Rady Stanu Hrabiego *Ożarowskiego* Wice-Prezesa Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynno:, w obec Opiekunek i w znacznej liczbie zebranych Członków tegoż Towarzystwa, odbyło się publiczne posiedzenie, na którem po stosownem zagaieniu przez Prezyduiącego, Członek Szymon *Kassyanowicz* odczytał *Sprawozdanie* z wszelkich czynności Towarzystwa w roku zeszłym 1839. Z tego sprawozdania okazało się, że Towarzystwo Dobroczynności dopełniaiąc swego obowiązku, z wniesionych funduszów, nietylko utrzymywało ciągle w swym Instytucie 350 osób i żywiło w Sali ochrony 120 dzieci, ale nadto, za pośrednictwem swych Wydziałów, w roku upłynionym wspierało ubogich na mieście: Pieniędzmi ciągle osób 45, pieniędzmi na raz ieden 720, żywnością w naturze 750, drzewem opałowem 781, lekarstwami 1511; czyli wspomogło za domem Instytutu razem osób 3807, prócz najliczniejszej klassy ubogich, z których przeszło 100 osób *dziennie* żywiło się Zupą Rumfordzką. Uczniów w Szkole Dobroczynności znajdowało się około 40. — Z JO. Xięciem Namiestnikiem wyiechali do *Petersburga*: Pułkownik Gwardji Adjutant Xięcia Feldmarszałka *Uszakow*, Lejb Medyk czynnej armji *Czetyrkin*, Dyrektor kancelarji przybocznej *Eljaszewicz*, Radca K. *Oczkin*, i Adjutant Xięcia Porucznik *Szuwałow*. — *Sekretarz Banku Polskiego*, podaie do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia rachunków z końcem upływaiącego roku, zawieszone będą, tak iak w latach poprzednich, zwykłe czynności Banku Polskiego od d. 8 (20) b. m. do d. 21 Grudnia 1840 (2 Stycz: 1841) r., wyiąwszy wymianę biletów Bankowych, która w dniach i godzinach zwyczajnych uskuteczniana będzie. *Łubkowski*. — Z puszki przy Kassie *Lombardu*, wpłynęło na Szkołę Towarzy: Dobroczynności zł. 96 gr. 4. W Red: Kurjera złożono na drzewo dla ubogich zł. 5 od Em...ki P. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* odebrała nowe dzieła: Wizerunek N. MARJI *Ostrobramskiej* r. 1840 wiernie skopjowany z Obrazu w Ostrej-Bramie w Wilnie przez J. O. zł. 9. *Cycerona M. T. Księgi* 2 o wynalezieniu retorycznem, z łacińs: na polski iezyk przełożone przez K. *Żukowskiego*. 8. Wilno 1840; zł. 5. *Wizerunki i roztrząsania naukowe*, poczet nowy 2gi, tomik 14ty, 12, Wilno 1840; zł. 3 gr. 10. — Onegdaj z rana w posesji Nro 2624 znaleziono dziecię nieżywe płci męzkiej, nowo-narodzone, niewiadomych rodziców, rzucone w konwi z bulwarku do Wisły na lód, które na gruncie rzeczonej posesji, do zejścia Sądowego zabezpieczonem zostało. Tegoż dnia znaleziono na ulicy człowieka leżącego, bardzo chorego; o imieniu i nazwisku iego dowiedzieć się nie było można; zawieziono go zaraz do Szpitalu, lecz w drodze umarł; ciało tegoż do dalszej decyzji Sądowej zabezpieczono w grabarni Dzieciątka-Jezus. — Od lat przeszło 250 utrzymuie się ciągle między ludem prostym znane wszystkim przysłowie, aczkolwiek dziś iuż niestosowne, *Śta Łucja dnia przyrzuca*. Przysłowie to musi być dawne, bo źródła iego szukać należy ieszcze przed r. 1582, to iest przed zaprowadzeniem zmiany kalendarza, kiedy właśnie dzień *Śtej Łucji* wypadał na teraźniejszy 23go Grud:, to iest, na ostatni dzień *porównania zimowego*. Jeśli więc iuż tym sposobem wczoraj *Śta Łucja* dnia *przyrzucić* nie mogła, *przyrzuciła* nam przecież kilka stopni mrozu. Termometr na Ratuszu wskazywał 17, a mróz i wiatr dały się uczuć. Rzecz szczególna, że przed tygodniem było parę stopni ciepła. Zimno nie sprzyiało przechadzkom, ani też zabawom wczorajszej Niedzieli, a spaceruiący wychyliwszy się tylko chwilowo na ulicę, niebawem do domów wracali. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Aniele Opiekuńczym*

JPanny *Daszkiewicz*, *Damse*, JPP. *Komorowski*, *Karasiński* i powtórnie JPanna *Damse*; po *Domie* do *sprzedania* JP. *Jasiński*.

Anglja. — Następczyni tronu ma otrzymać imiona: *Adelajda*, *Wiktorja*, *Ludwika*; iej chrzciny nastąpią około 22go b. m. — Komodor *Napier* (Napje) został mianowany Komandorem orderu *łaziennego*. — P. Robert *Ferguson*, ieden z najznakomitszych członków Parlamentu z stronnictwa *wigowskiego*, rozstał się z tym światem. — Margrabia *Clauricarde* (Klarikard) Poseł angiel: przy dworze *rossyjs:*, wrócił na miejsce swoiego urzędowania. — Baron *Mounier* (Munje) miał w tych dniach naradę z Lordem Janem *Russel*. — P. *Waghorn* napisał do Lorda *Palmerstona* list datowany z *Alexandrji* dnia 7go z. m., w którym oskarża Posła angiel: w *Stambule*, iako też byłego Konsula angiel: w *Alexandrji*; radzi aby uspokoiono Francję przez poiednanie się z *Mehmedem*. — Doktor *Alexander* Biskup anglikański w *Meath* w *Irlandji*, rozstał się z tym światem, i zostawił po sobie maiątek kilkunastu miljonów. — Królowa opuściła iuż łoże. — Kominiarczyk, maiący teraz lat 17, schwytany iuż przed rokiem w pałacu, zakradł się znowu do pokoiów królewskich i skrył się pod sofą; tam dostrzegł go Paź 2go b. m. o północy w czasie nieobecności królowej. Aresztowano go natychmiast i skazano na 3-miesięczne więzienie w domu kary i poprawy. Z iego zeznań okazało się, że bez niczyiej pomocy iuż raz wlazł oknem, i powtórnie teraz tę sprawkę wykonał; nie okazuie pomięszania zmysłów, ale tylko chętkę odznaczania się w sposób *Oxforda*. — Uzbroienia w portach ang: postępują gorliwie. — Zapewniaią, że po zdobyciu *Akry*, między ieńcami *Egipskiemi*, znajdowało się wielu *Włochów* i *Francuzów*, którzy za dobrą zapłatą służyli w artylerji *Egipskiej*.

Francja. — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 4go b. m., paragraf adresu o sprawie *wschodniej* został przyięty; zaś o sprawie *hiszpańs:*, przyięto podług zmiany zdziałanej przez stronnictwo oppozycyjne. Przyięcie pierwszego sprowadzi skutek nieochybny. Francja zaniecha dalszych uzbraiań i podusczań w *Alexandrji*. — Xiążęta *Orleański* i *Nemours* (Nemur), udadzą się po zwłoki *Napoleona* do portu francuzkiego. — O wykopaniu zwłok *Napoleona* przytaczaią ieszcze następuiące szczegóły: 16go Październ: o w pół do 10tej rano uprzątnięto z grobu ziemię, a za pomocą windy wydobyty pierwszy kamień z wewnętrznego grobowcu. Mury otaczaiące trumnę okazały się ieszcze dobrze zachowanemi, i zabezpieczyły ią tak od wpływu powietrrza iako też od blizkiego źródła. Sarkofag cokolwiek był wilgotny. Po odprawieniu pierwszych modłów przez Xiędza *Coquerau* (Kokro), Żołnierze z korpusu Inżynierów z obnażonemi głowami zanieśli trumnę do przygotowanego namiotu. Tu na żądanie królewskiego Komisarza otworzono trumny wewnętrzne, a Doktor *Guillard* (Giliar) przedsięwziął środki celem zabezpieczenia ciała od dalszego zniszczenia. Pierwsza trumna zewnętrzna była z lekka uszkodzoną, trumna ołowiana zachowała się dobrze i zamykała 2 inne: iedną z drzewa, a drugą z blachy żelaznej wybielonej. Ostatnia była wewnątrz wybita podwójną materją iedwabną, która przez wpływ czasu odpadła i pokrywała ciało iak całun. Trudno opisać niecierpliwość i wzruszenie obecnych, którzy wyglądali chwili, aby obaczyć co śmierć zostawiła z *Napoleona*. Chociaż grób i trumny okazały się nieuszkodzonemi, każdy iednak mniemał, że z ciała zostały tylko szczątki niepodobne do rozpoznania, i że tylko niektóre części munduru mogłyby świadczyć o tożsamości. Gdy uchylono materję iedwabną, niewymowne uczucie ogarnęło wszystkich, a większa liczba obecnych zalała się łzami, gdyż Cesarz leżał przed niemi! Rysy twarzy choć zmienione, były iednak do poznania, ręce bardzo piękne; znany mundur mało co ucierpiał, a kolory można rozróżniać; szlify, ordery i kapelusz zdawały się dobrze zachowane; i gdyby nie szczątki osłony iedwabnej okrywaiącej niektóre części munduru, możnaby pomyśleć, że *Napoleon* spoczywa ieszcze na pierwszym paradnym kata-

falku. W nogach znajdowały się obie urny zamykające serce i żołądek *Napoleona*. Pod dozorem tegoż Doktora odbyło się znowu zamykanie trumien. Karawan 4-konny zawiózł ie do przystani, a na trumnę zarzucono kosztowny płaszcz cesarski umyślnie przysłany z *Paryża*. Najbliższe miejsca obok karawanu zostawiono członkom missji franc:; i angiels: Jenerał *Middlemore* Gubernator wyspy, mimo swego nadwerężonego zdrowia, towarzyszył pieszo orszakowi. Znaczny ciężar trumny i zła droga, wymagały nadzwyczajnej ostróżności, dzięki Pułkownikowi który dowodził oddziałem artylerji przeznaczonym do prowadzenia koni, wszystko minęło bez przypadku. Od chwili wyiazdu aż do przybycia na brzeg, ciągle grzmiały armaty z warowni i z fregaty francuz:. W godzinę po wyruszeniu od grobu, pierwszy raz deszcz ustał, a gdy orszak zbliżył się do miasta, pogoda wróciła na Niebo. Władze angiel: okazywały zwłokom Cesarza iak największe honory. Skoro Królewicz Xżę *Joinville* (Żuenwil) przyiął trumnę z ręki Jenerała *Middlemore*, podziękował mu w imieniu Francji za wszystkie dowody współ-czucia i poważania okazywane przez Władze i mieszkańców wyspy *Śtej Heleny* przy tej pamiętnej uroczystości. Na szalupie którą przewieziono zwłoki na fregatę, wywieszono przepyszną flagę haftowaną przez Damy. Królewicz osobiście kierował sterem *szalupy*. 18go Paźdz: o 8mej rano, fregata z zwłokami Cesarza opuściła wyspę *Śtej Heleny*. — Depesza telegraficzna donosi z *Afryki*: Na wyprawie ku *Medehy* nieprzyiaciel nie stawiał oporu pochodowi Francuzów. Wojsko wróciło 22go z. m. w swoie załogi. Prowincja *algierska* iest spokojną. Korpus expedycyjny wrócił 28go z. m. do *Blidy*, po szczęśliwie odbytej wyprawie na *Miljanę* i góry *Ziekar*. Kilka pokoleń surowo ukarano, Francuzi maią 5 zabitych i 62ch ranionych.

Hiszpanja. — Poseł francuzki Pan *Redorte* (Redort) przysposabia się do wyiazdu. — Gazeta nadworna ogłosiła iuż dekret rozwięzuiący Junty pomocnicze. — *Espartero* podwoił straże około swego mieszkania. — Reiencja wydała dekret pozbawiaiący pensji Urzędników bawiących za granicą. — Królowa była Reientka, udaie się do Włoch, ale na karnawał wróci do *Paryża*.

Niemcy. — Wojska rezerwowe *Pruskie* nieotrzymały rozkazu wrócenia na stopę pokoiu. — W miastach handlowych ieszcze nie ma zaspokaiaiącej pewności iak spekulanci postępować maią stosownie do biegu polityki.

Turcja. — Listy z *Bejrutu* donoszą, że 5go z. m. wybuchła mina w *Akrze* i pozbawiła życia 100 Turków i Anglików. Były Komendant twierdzy *Mahmud* Bej, został pojmany przez górali i dostawiony sprzymierzonym. Mało iednak daią wiary tym wiadomościom. — W *Damaszku* z niecierpliwością wyglądaią przybycia *Turków* dla uwolnienia się od iarzma *Egipcjan*. — Wódz turecki *Izzed* Basza, nie iest odwołany. — Dowódzca fregaty tureckiej, który wiózł około 1000 ieńców egipskich do *Stambułu*, w niedostatku wody, zmusił ich, aby pili wodę morską. W skutek tego, iuż około 100 osób umarło na drodze, a resztę musiano w *Stambale* umieścić w lazaretach. Sąd woienny skazał Dowódzcę fregaty na wieczne więzienie na galarach.

Rozmaitości. — Z 52ch Monarchów panuiących obecnie w Europie, 40 urodziło się w zeszłym wieku. Między 5ciu najstarszemi 3ch iest obranych, iako to: Król *Szwedzki*, *Ojciec Święty* i Król *Francuzów*. Najmłodszemi są Królowa *Portugalska*, Królowa *Angielska* i Królowa *Hiszpańska Izabella*. Ogółem znajduie się 688 członków domów panuiących, to iest 346 Xiążąt i 342 Xiężen i Xżniczek. — W *Filadelfji* w Ameryce połud: niedawno umarła Wdowa po maiętnym Obywatelu; wcześnie uposażyła kilkoro dziatek, lecz ieszcze został bardzo znaczny maiątek, a Wdowa żyła tak skromnie iakby tylko miała kilkaset talarów. Teraz po iej zgonie wyśledzono że nietylko w mieście *Filadelfji*, ale w innych miastach Stanów Zjednoczonych nawet i w *Europie* wspierała przeszło 1000 podupadłych rodzin, tak iż niewie-

działy od kogo maią wsparcie. Ta dobroczynna wdowa nazywała się *Anna Strown.* — W *Bruxelli* rozpowiadaią wiele o nowo wynalezionym środku uczynienia się *niewidzialnym.* Doskonały sposób dla biednych dłużników, mogą bowiem rozmawiać z swoiemi wierzycielami, i odprawić ich z grzecznem zapewnieniem, że przedstawią się im osobiście.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Dehn Jenerał Lejt: z Nowogeorgiewska; Wojciechowski Tyt: Dzie: z Potużyna; Skawiński Ign: Dzie: z Sobieszków; Mej Edw: Dzie: z Bieżunia; Boski Marcel: Dzie: z Mierabiela; Dobor Konstan: Dzie: z Radomia; Lenartowicz Andrz: Dzie: z Sokołowa.

DONIESIENIA.

Tomasz *Jemiołkowski*, Mąż mój, ieszcze w roku 1834, udał się za świadectwem Wójta Gminy Iwanisk, do Miasta Warszawy, w celu kończenia interesów prawnych; przyczem zabrał z sobą rozmaite Papiery do tych interesów posłużyć mogące, mianowicie: Testament moiej Matki i Wyrok Sądu Appellacyjnego przysądzaiący złp. 13,000. Gdy do tego momentu o pobycie swym żadnej nie daie wiadomości; obarczona czworgiem dzieci, przymuszona iestem tę nieprzytomność Męża mego ogłosić publicznie, z prośbą, że ieżeliby kto mógł wiedzieć o Tomaszu Jemiołkowskim lub o Papierach przez niego zabranych, mnie skim lub o Papierach przez niego zabranych, mnie we Wsi Sieradowicach Obwodzie Opoczyńskim Gub: Sandom: zamieszkałą, na mój koszt zawiadomić raczył.

DOBRA w najlepszym stanie, z 2ch folwarków, 50 włók gruntu ornego i 34 włók lasu sosnowego, dębowego, etc. miary chełmińskiej trzymaiące, 200 korcy pszenicy i 160 żyta wysiewu, 400 fur siana; 4 sadzawki rybne, prócz rzeki maiące, 2 austerje, wiatrak, etc., w gotowiźnie zł. 6,100 rocznie przynoszące, mil 2 i pół od Warszawy, w Powiecie Błońskim położone; są do nabycia lub na zamian Dóbr w dobrym gruncie o podal od Warszawy; dalsza wiadomość w Kantorze Informacyjnym W. Kaczanowskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 415..

Administracja Dóbr Jadowa, Kołodziądza i Bęczaj. Zawiadamia PP. Przedsiębierców Zakładów fabrycznych, iako to: Papierni, Hamerni, Młynów, i t. d. iż mogłaby im wypuścić w dzierżawę emfiteutyczną pod nader korzystnemi warunkami, grunt, na pobudowanie fabryki, a przytem, użytkowanie ze znakomitej siły wody na rzece Liwiec, w miejscu Owsianką zwanem, o 7 mil od M. Warszawy odległości, gdzie niedawnemi czasy Młyn i Tartak przez ogień zniszczone, exystowały. Bliższe szczegóły układu, udzielone być mogą przez Administracją Dóbr w Jadowie. Przy tem domieszcza się, iż wiele Sprzętów, Narzędzi, Warsztatów, iako i Machin z drzewa lub żelaza lanego, od fabryki mydła, fabryki tkania i drukowania perkalów, i fabryki papieru pozostałych, są do zbycia w Mieście Jadowie po bardzo umiarkowanej cenie. Dnia 27 Wrześ: 1840 r. Jadow.

Dnia 11 b. m. idąc złożyć w Dyrekcji Loterji Losy wygrane, wraz pokwitowaniami sztuk 9, na papierze stęplowym spisane, takowe zgubionemi zostały. Łaskawy znalazca raczy oddać do Buchhaltera Dyrekcji, gdzie nagrodę odbierze, bowiem nikt żadnej korzyści otrzymać nie może, gdyż Dyrekcja o tem iuż uwiadomiona. Nra są następuiące: 7,503 1/3; 1,455 1/10; 13,248 2/10; 19,419 5/10; z 5tej klassy 55tej loterji; Nr 6,214 1/10 z 1szej klassy 56tej loterji; 7,511 3/3; 23,164 3/3; 8,147 9/10 z 2giej klassy 56tej lot:; Nr 4,822 2/3; 6,203 4/10; 8,132 6/10; 8,141 1/10; 19,406 4/10; 22,700 3/10 z 3ciej klas: 56tej loterji.

S. *Freindlich* z Strykowa.

Z Kantoru Informacyjnego i Kommissowego.

Ktoby z Obywateli tu lub na Prowincji życzył mieć młodą Osobę płci żeńskiej do dawania Córkom swym POCZĄTKOW języka polskiego, rossyjskiego, francuzkiego, niemieckiego, robot i wszelkich nauk szkolnych przygotowawczych do pensji podług teraźniejszej metody, za nader umiarkowane wynagrodzenie, bo tylko 24 złp. miesięcznie; raczy łaskawie zgłosić się po bliższą wiadomość do Kantoru Informacyjnego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 15.

TEATR. Jutro stosownie do mrozu.

Codzień w Rajtszuli Prymasowskiej, WIELORYB.

Dziś wieczorem w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej, KWINTET *Kubełki* grać będzie.

Dziś w Gmachu Teatralnym od ulicy Wierzbowej, w Kawiarni, nowo przybyła familja *Rudler*, grać i śpiewać będzie od godziny 4tej.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bielańskiej w domu JW. Wiehlińskiego wprost Hotelu Lipskiego pod Nr 605, Panny *Krejtel* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich Nr 739 przy rogu ulicy Tłómackie i Rymarskiej, famiIja Panien *Noires*, wraz z Panną *Leder* grać i śpiewać będą wieczorem.

Do wczorajszego Kurjera na Warszawę, dołączony był CENNIK Zabawek dla Dzieci, Gier towarzyskich, Zabaw optycznych, matematycz: i innych wyrabianych w Fabryce C. Minter, w Warsz: przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i placu Dzieciątka Jezus Nro 1337; ktoby z Szanownych Prenumeratorów takowego nie otrzymał, może go odebrać w Składzie tejże Fabryki.